

## 30 maja. Uroczystość Najświętszej Trójcy. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

\*(Pwt 4, 32-34. 39-40)\* Mojżesz tak powiedział do ludu: „Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, zapytaj od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na ziemi nisko nie ma innego. Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie wypełniać; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, Bóg twój”.

(Pwt 4, 32-34. 39-40)

Mojżesz tak powiedział do ludu: „Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, zaczynając od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, zapytaj od jednego krańca niebios do drugiego, czy nastąpiło tak wielkie wydarzenie jak to lub czy słyszano o czymś podobnym? Czy słyszał jakiś naród głos Boży z ognia, jak ty słyszałeś, i pozostał żywy? Czy usiłował Bóg przyjść i wybrać sobie jeden naród spośród innych narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i wojny, ręką mocną i wyciągniętym ramieniem, dziełami przerażającymi, jak to wszystko, co tobie uczynił Pan, Bóg twój, w Egipcie na twoich oczach? Poznaj dzisiaj i rozważ w swym sercu, że Pan jest Bogiem, a na niebie wysoko i na

ziemi nisko nie ma innego. Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie wypełniać; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na zawsze daje ci Pan, Bóg twój”.

(Ps 33 (32), 4-5. 6 i 9. 18-19. 20 i 22)

REFREN: *Szczęśliwy naród wybrany przez Pana*

Słowo Pana jest prawe,  
a każde Jego dzieło godne zaufania.  
On miłuje prawo i sprawiedliwość,  
ziemia jest pełna Jego łaski.

Przez słowo Pana powstały niebiosy,  
wszystkie gwiazdy przez tchnienie ust Jego.  
Bo przemówił, i wszystko się stało,  
sam rozkazał, i zaczęło istnieć.

Oczy Pana zwrócone na bogobojnych,  
na tych, którzy oczekują Jego łaski,  
aby ocalił ich życie od śmierci  
i żywił ich w czasie głodu.

Dusza nasza oczekuje Pana,  
On jest naszą pomocą i tarczą.  
Panie, niech nas ogarnie Twoja łaska,  
według nadziei pokładanej w Tobie.

(Rz 8, 14-17)

Bracia: Wszyscy ci, których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi. Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście Ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: „Abba, Ojczy!” Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy

dziećmi Bożymi. Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa; skoro wspólnie z Nim cierpimy, to po to, by wspólnie mieć udział w chwale.

Aklamacja (Ap 1, 8)

Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, Bogu, który jest i który był, i który przychodzi.

(Mt 28, 16-20)

Jedenastu uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

Komentarz:

Zanim Syn Boży przyjął naturę Syna Człowieczego, obraz wniebowstąpienia służył w Piśmie Świętym do opisywania ludzkiej pychy, która fałszywie przywłaszcza sobie równość z samym Bogiem. Wśród opowieści o upokorzeniu i upadku, jakimi kończyło się przypisywanie sobie przez różnych pyszałków cech boskich oraz stawianie samych siebie na pierwszym miejscu zamiast Boga, najbardziej znany jest opis budowania wieży Babel. Znany jest również obraz nieudanego wniebowstąpienia, jaki prorok Izajasz umieścił w swoim szyderstwie z króla asyryjskiego: „Jakże to, spadłeś z niebios? (...) Ty, który podbijałeś narody, runąłeś na ziemię? Ty, który mówiłeś w swym sercu: «Wstąpię na niebios! Ponad gwiazdami Bożymi postawię mój tron!» ” (Iz 14).

W swojej rozmowie z Nikodemem, Pan Jezus zapowiedział, że tylko On jeden ma moc naprawdę wstąpić do nieba: „Nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił — Syna Człowieczego” (J 3,13). Ale też On — choć równy Przedwiecznemu Ojcu, któremu niebo z natury się należy — przeszedł przez swoje ludzkie życie dokładnie odwrotnie niż wspomniani pyszałkowie. On uwielbił swojego Ojca, „stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci na krzyżu” (Flp 2,8). Udowodnił wtedy, że Boga da się stawiać na pierwszym miejscu nawet w tak strasznie zdeformowanej przez ludzkie grzechy sytuacji, jaką Mu stworzono na Kalwarii.

„Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię!” (Flp 2,9). Dana Mu została — czytamy w dzisiejszej Ewangelii — wszelka władza w niebie i na ziemi. Ale zobaczmy od razu, na czym polega główny akt tej najwyższej władzy naszego Pana: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, i udzielajcie im chrztu, i skłaniajcie je do posłuszeństwa mojej nauce!” Zatem wszechwładza naszego wywyższonego Zbawiciela jest władzą miłości i dlatego można jej nawet nie zauważyć.

A przecież potęga najpotężniejszych nawet pyszałków tego świata jest niczym w porównaniu z władzą naszego Zbawiciela. Pyszałkowie i cała ich moc przeminie, a Pan Jezus już teraz siedzi po prawicy swojego Ojca Wszechmogącego: Jego uwielbione człowieczeństwo w pełni uczestniczy w Bożych doskonałościach! Również w miłości Przedwiecznego Ojca i w Jego wszechmocy, i wszechobecności.

To właśnie dlatego, siedząc po prawicy swojego Ojca, zarazem może On być z nami przez wszystkie dni aż do skończenia świata! A dlatego jest On z nami, że swoją potężną miłością chce nas wszystkich przyprowadzić do swojego

Ojca. Po to On przecież zstąpił niegdyś na ziemię, a po skończeniu swojej misji po to w swojej uwielbionej ludzkiej naturze wstąpił do nieba, żeby wprowadzić tam wszystkich, którzy stanowią Jego Ciało i Jego Kościół!

*o. Jacek Salij OP*